

## *„ W co się bawić, w co się bawić...?”*

### *- czyli zabawa jako forma stymulacji rozwoju dziecka*

Wydawałoby się, o czym tutaj pisać? A jednak! Do napisania tego artykułu skłoniło mnie przekonanie, iż rodzice przestali się bawić ze swoimi dziećmi. Może to wynika z braku czasu, może z przekonania, że skoro dziecko ma cały stos różnokolorowych zabawek, odtwarzacz dvd, na którym może oglądać bajki, komputer z grami, itp.- to my już nie jesteśmy potrzebni.

Tymczasem kontakt z najbliższymi (matką, ojcem) jest dla prawidłowego rozwoju dziecka niezbędny. Już od pierwszych dni życia. Trudno tutaj mówić o zabawie sensu stricto, ale czuły dotyk, przemawianie, śpiewanie, przytulanie to ważne sprawy. Nie można traktować dziecka jak przedmiot- przewinąć, nakarmić i odstawić do łóżeczka. Istotne jest częste pochylanie się nad nim i „rozmowa” z maluchem. Od drugiego miesiąca pojawia się tzw. „uśmiech społeczny” na widok ludzkiej twarzy. Co ciekawe, dziecko nie uśmiecha się do przedmiotów.

W siódmym miesiącu śmiało możemy już wprowadzać pierwszą zabawę społeczną w „a ku, ku”. Nakrywamy główkę dziecka pieluszką i odkrywamy po chwili, na co maluch reaguje radosnym śmiechem. Warto też zauważyć, że w tym okresie zaczyna się gaworzenie, a więc świadome naśladowanie dźwięków z otoczenia. Aby mowa mogła się prawidłowo rozwijać, trzeba do dziecka po prostu mówić i zachęcać do naśladowania.

W dziewiątym miesiącu życia dziecko już doskonale rozumie zasady zabawy w „chowanego”. Rodzic chowa się na chwilę, a potem pokazuje się dziecku, czym sprawia mu niebywałą radość. Dziecko odkrywa powoli nowe formy zabawy, np. celowo upuszcza zabawkę i czeka, aż ktoś ją podniesie, aby za chwilę znów ją upuścić, a nawet (około dziesiątego miesiąca) rzucić z rozmachem.

Nasz maluszek chętnie naśladuje gesty, np. „pa, pa”, „kosi, kosi”, „Sroczka kaszkę...”. Możemy więc wprowadzać krótkie rymowanki z gestami i wyrazami dźwiękonaśladowczymi (hau, hau, miau, miau) oraz masażyki (polecam M. Bogdanowicz „W co się bawić z dziećmi?” oraz „Przytulanki czyli wierszyki na dziecięce masażyki”). Dziecko tym częściej powtarza gesty, im bardziej jest chwalone.

W jedenastym miesiącu życia dziecko potrafi już znaleźć przedmiot ukryty na jego oczach, a nawet schować ponownie, aby kontynuować zabawę. Odkrywa też, że coś, co jest daleko da się przyciągnąć, np. samochód za pomocą sznurka.

Gdy nasza pociecha zaczyna chodzić, dopiero staje się znakomitym partnerem do zabawy. W pierwszym roku życia dziecka ważne jest, aby dostarczać mu różnego rodzaju wrażeń zmysłowych, oczywiście poprzez zabawę. Dzięki ich integracji dziecko poprawia orientację w otoczeniu. Zwiększa się jego poczucie bezpieczeństwa i wiedza o otaczającym świecie. Istotne jest więc, aby dostarczać dużej ilości bodźców: dotykowych, czucia głębokiego, przedsionkowych, smakowych, węchowych, słuchowych, wzrokowych.

### **A oto przykłady zabaw wszechstronnie rozwijających dziecko:**

- noszenie i bujanie dziecka( hamak, kołyska, piłka terapeutyczna, bujanie w kocyku);
- zabawy twarzą w twarz;
- lokalizowanie dźwięków;
- słuchanie muzyki;
- dostarczanie bodźców słuchowych- zabawki dźwiękowe;
- baraszkowanie, hałasowanie;
- zabawy z zakresu doświadczania ruchu ( gimnastyka, taniec, piłka);
- zabawy „paluszkowe” i angażujące inne części ciała;
- zabawy dające poznać skutki własnych działań ( w wodzie, z gliną, plasteliną, ciastem, z materiałami naturalnymi, np. kasztanami, z tworzywami kontrastującymi, z przedmiotami codziennego użytku);
- zabawy konstrukcyjne ( klocki, układanki);
- zabawy tematyczne.

Jako logopeda nie mogę pominąć zabaw ważnych dla stymulacji rozwoju mowy. Pamiętajmy, by stwarzać sytuacje sprzyjające komunikacji werbalnej od pierwszych chwil życia . Stopniowo w zabawach wprowadzamy wyrazy dźwiękonaśladowcze. Razem z dzieckiem czytamy książeczki, oglądamy obrazki, prosimy o wskazanie przedmiotu na obrazku, układamy puzzle. Wspólnie śpiewamy, tańczymy. Bawimy się w sklep, lekarza, gotowanie obiadu, itp. Włączamy maluszka do drobnych prac domowych- prosimy o przyniesienie czegoś, podanie, poskładanie zabawek. **Dziecko uczy się wszystkiego poprzez naśladowictwo.**

Możemy też wykorzystać TV czy komputer, ale z umiarem!!! Pooglądajmy bajkę z dzieckiem (jedną, a nie dziesięć) , potem porozmawiajmy o bohaterze, narysujmy jakąś scenę z bajki. Tym bardziej, iż współczesne bajki są tak skonstruowane, że jest w nich duża eskalacja napięcia, a krótki czas na rozładowanie emocji, stąd potrzeba „przegadania” z dzieckiem bajki. Taki sposób podejścia rozwija ( pobudza wyobraźnię, bogaci słownictwo, ćwiczy pamięć, rysowanie usprawnia manualnie, ćwiczymy rozróżnianie kolorów oraz koordynację wzrokowo- ruchową). Jeśli dziecko ogląda TV kilka godzin dziennie, to z pewnością nie jest to dla niego pożyteczne. Podobnie z komputerem. Dozujmy czas spędzony przed komputerem.

Temat dobrej zabawy z dzieckiem nie został tutaj wyczerpany. Myślę jednak, że zainspiruje rodziców. Wszystko zależy od ich inwencji twórczej i kreatywności. Wykorzystajmy przymusowy pobyt w domu na fajną zabawę z dzieckiem.

*Życzę udanej zabawy Dzieciom i Rodzicom*

*Danuta Matuszewska*

Ja przymusowy pobyt w domu wykorzystałam na zabawy z wnuczką i dokonałam przeglądu literatury dziecięcej. Polecam Państwu następujące utwory:

1) Do ćwiczenia kolorów:

Pan Sobieski miał trzy pieski: czerwony, zielony, niebieski. (kolory można zmieniać, byle zachować rym);

Siedzi anioł w niebie, pisze list do ciebie.

- Jakim atramentem pisze ten list?

- Czerwonym.

- Jak go masz, to go pokaż!

2) Do liczenia:

Dwa aniołki w niebie piszą list do siebie.

Piszą, piszą i rachują...

- Ile kredek potrzebują?

- Pięć!

- Raz, dwa, trzy, cztery, pięć!

Jedna dynia, druga dynia,

Trzecia dynia, czwarta dynia.

Siadły razem cztery dynie,

Będą dobre gospodynie!

Jeden, dwa, jeden, dwa,

Pewna pani miała psa.

Trzy i cztery, trzy i cztery,

Pies ten dziwne miał maniery.

Pięć i sześć, pięć i sześć,

Wcale lodów nie chciał jeść.

Siedem, osiem, siedem, osiem,

Wciąż o kości tylko prosił.

Dziewięć, dziesięć, dziewięć, dziesięć,

Kto z nas kości mu przyniesie? Może ja, może ty ?

Licz od nowa- raz, dwa, trzy...

Raz, dwa- Janek ma,

Trzy, cztery- smaczne sery,

Pięć, sześć- chciał je zjeść,

Siedem, osiem- spotkał Zosię,

Dziewięć, dziesięć- schował w kieszeń.

3)Do utrwalania części ciała:

Lata osa koło nosa,

Lata mucha koło ucha,

Lata pszczoła koło czoła,

Idzie gąsieniczka koło policzka,

Biegną mrówki koło główki,

Lecą ważki koło paszki,

Lata bąk koło rąk,

Lecą muszki koło nóżki.

Tu paluszek, tam paluszek,

Kolorowy mam fartuszek.

Tu jest rączka, a tu druga,

A tu oczko do mnie mruga.

Tu jest buźka, tu ząbeczki,

Tu wpadają cukiereczki.

Tu jest nóżka i tu nóżka.

Chodź zatańczyć jak kacuszka!

Głowa, ramiona, kolana, pięty,

Kolana, pięty, kolana, pięty.

Głowa, ramiona, kolana, pięty,

Oczy, uszy, usta, nos!

Paluszek zginam, paluszek prostuję,

Paluszkciem oko pokazuję.

Paluszek zginam, paluszek prostuję,

Paluszkciem głowę pokazuję.

Paluszek zginam, paluszek prostuję,

Paluszkciem buzię, nos, uszy, rękę

I inne części ciała pokazuję...

4) Do nauki pór roku:

Już bociek leci,

Cieszą się dzieci,

Wiosna, wiosna idzie przez świat.

Słoneczko się zaśmiewa,

Zboże dojrzewa,

Lato, lato idzie przez świat.

Lecą z drzewa żółte liście,

Rankiem coraz bardziej mgliście,

Jesień, jesień idzie przez świat.

Pada z nieba biały puch

I już sanki idą w ruch.

Zima, zima idzie przez świat.

***Opracowała: Danuta Matuszewska***